

## Świat przegrywa walkę z pracą dzieci

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 22, sierpień 2025 09:45

Katarzyna Sekuła

Odśloni: 839

---

Choć społeczność międzynarodowa zobowiązała się do całkowitego wyeliminowania pracy dzieci do 2025 roku, dziś już wiadomo, że ten cel nie zostanie osiągnięty. Zjawisko wciąż pozostaje jednym z największych wyzwań rozwojowych i społecznych. Według najnowszych szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz UNICEF, w 2024 roku aż 138 milionów dzieci w wieku od 5 do 17 lat było zmuszonych do pracy zarobkowej. Co więcej, niemal 40 procent z nich, czyli 54 miliony, wykonywało zajęcia szczególnie niebezpieczne, zagrażające zdrowiu i życiu.

Najbardziej dramatyczna sytuacja dotyczy Afryki Subsaharyjskiej, gdzie w pracę zaangażowanych jest aż 87 milionów najmłodszych, czyli 22 procent wszystkich dzieci w regionie. Oznacza to, że prawie dwie trzecie wszystkich pracujących dzieci na świecie pochodzi właśnie stamtąd. Problem występuje również w innych częściach globu. W Azji Centralnej i Południowej pracuje 17 milionów dzieci, w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej – 12 milionów, podobnie jak w Afryce Północnej i Azji Zachodniej. W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach jest to ponad 7 milionów, a w Europie i Ameryce Północnej około 1,3 miliona.

Skala tego zjawiska jest bezpośrednio związana z poziomem rozwoju gospodarczego państw i dochodami ich mieszkańców. W krajach o niskich dochodach pracuje niemal co czwarte dziecko, podczas gdy w państwach zamożnych ten odsetek spada do zaledwie jednego procenta. Podobną zależność widać przy analizie poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego. W krajach o niskim wskaźniku HDI w pracę zaangażowane jest co piąte dziecko, w państwach średnio rozwiniętych co dwudzieste, a w wysoko rozwiniętych – około 4 procent. W krajach o bardzo wysokim poziomie rozwoju odsetek ten nie przekracza nawet dwóch procent.

Problem pracy dzieci dotyczy jednak nie tylko krajów rozwijających się, lecz także całego świata poprzez globalne łańcuchy dostaw. Produkty powszechnie dostępne w Europie, w tym również w Polsce, takie jak odzież, olej palmowy czy kakao, mogą być wytwarzane z wykorzystaniem pracy najmłodszych. Drastycznym przykładem jest wydobywanie miki w indyjskim regionie Jharkhand, gdzie do pracy w kopalniach zmuszane są dzieci. Surowiec ten trafia następnie do legalnego obrotu i jest wykorzystywany w kosmetykach, farbach, plastiku, papierze czy materiałach budowlanych. W praktyce oznacza to, że większość miki eksportowanej z Indii, m.in. do Niemiec, USA czy Japonii, obciążona jest ryzykiem pochodzenia z pracy dzieci.

Mimo wieloletnich wysiłków i globalnych deklaracji problem pozostaje nierozwiązany. Coraz częściej podkreśla się, że walka z pracą dzieci wymaga nie tylko surowych regulacji prawnych, ale także odpowiedzialności konsumentów i firm, które powinny kontrolować źródła pochodzenia surowców i produktów. Bez globalnej solidarności oraz realnych działań na poziomie lokalnym i międzynarodowym świat nie zrealizuje obietnicy złożonej w ramach Agendy 2030.

*Źródło: PIE*